

Troszkę o drzewach...

tekst: Radosław Rzepecki

Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Autor kilkudziesięciu tekstów dotyczących problematyki prawa ochrony środowiska i prawa konsumenckiego.

Kwestię usuwania drzew i krzewów reguluje generalnie ustawa o ochronie przyrody z 2004 r. W tym akcie prawnym, jak prawie w każdym, mamy regulacje ogólne i szczegółowe. Rozdział dotyczący usuwania drzew i krzewów czyli *Ochrona zieleni i zadrzewień* to oczywiście regulacje szczegółowe (zwracam uwagę na tytuł). Normy prawne w tym rozdziale można podzielić na: zezwolenia na usuwanie drzew i krzewów, wyłączenia stosowania tych przepisów, opłaty za usunięcie drzew a także administracyjne kary pieniężne (opłaty wnosi się za działania zgodne z prawem, natomiast kary ponosi się za naruszenie przepisów prawnych).

Ustawodawca w słowniku do tego aktu prawnego wyjaśnił wiele pojęć, w tym co należy rozumieć przez „tereny zieleni” oraz „zadrzewienia”.

Przez zadrzewienia rozumiemy drzewa i krzewy w granicach pasa drogowego, pojedyncze drzewa i krzewy albo skupiska nie będące lasem w rozumieniu ustawy o lasach wraz z terenem, na którym występują i pozostałymi składnikami szaty roślinnej tego terenu, spełniające cele ochronne, produkcyjne lub społeczno-kulturowe. Natomiast tereny zieleni określono jako tereny wraz z infrastrukturą techniczną i budynkami funkcjonalnie z nimi związanymi, pokryte roślinnością, znajdujące się w granicach wsi o zwartej zabudowie lub miast, pełniące funkcje estetyczne, rekreacyjne, zdrowotne lub osłonowe, a w szczególności parki, zieleńce, promenady, bulwary, ogrody botaniczne, zoologiczne, jordanowskie i zabytko-

we oraz cmentarze, a także zieleń towarzyszącą ulicom, placom, zabytkowym fortyfikacjom, budynkom, składowiskom, lotniskom oraz obiektom kolejowym i przemysłowym.

Co do zasady usunięcie drzew z terenu nieruchomości może nastąpić po uzyskaniu zezwolenia wydanego przez wójta, burmistrza albo prezydenta miasta na wniosek posiadacza nieruchomości. Jeżeli posiadacz nieruchomości nie jest właścicielem – do wniosku dołącza się zgodę jej właściciela (od tej zasady są wyjątki).

Wydanie zezwolenia może być uzależnione od przesadzenia drzew w miejsce wskazane przez wydającego zezwolenie albo zastąpienia ich innymi drzewami, w liczbie nie mniejszej niż liczba usuwanych. Dlatego też do organu wydającego zezwolenie należy wybór czy skorzysta z tego prawa. Ciekawe jak często ma to miejsce? Prawo tak określone wykazuje jak bardzo dbamy o otaczający nas świat. Wszystko jest więc w porządku. Ale czy na pewno? Przecież starych drzew raczej nie przesadza się. Natomiast drzewa można zastąpić innymi jeżeli nie ma przeciwwskazań co do miejsca gdzie były zlokalizowane. Często bowiem to to jest przyczyną ich usunięcia a w konsekwencji chodzi przecież o to, że stwarzają niebezpieczeństwo dla ludzi, szczególnie przy drogach. Wniosek nasuwa się sam.

Dodatkowo za usunięcie drzew, które zagrażają bezpieczeństwu ludzi lub mienia w istniejących obiektach budowlanych, które zagrażają bezpieczeństwu ruchu

drogowego etc. nie pobiera się opłat. Czy słusznie? Każdy niech oceni sam. A co się dzieje z „wyciętym” drzewem...

Aby uzyskać zezwolenie na usunięcie drzew powinniśmy złożyć wnioski. Co on powinien zawierać jest dokładnie wyliczone w 7 punktach.

Między innymi jeden z punktów stanowi, że we wniosku o wydanie zezwolenia podaje się przyczynę zamierzonego usunięcia drzewa. Czy można więc podać jakąkolwiek przyczynę? Czy może ona być powodem do niewydania zezwolenia? Pewnie tak, ale jak często?

Przepisy ogólne ustawy o ochronie przyrody z 2004 r. stanowią, że ochrona przyrody polega na zachowaniu, zrównoważonym użytkowaniu oraz odnawianiu zasobów, tworów i składników przyrody, w tym np. zadrzewień oraz zieleni w miastach i wsiach. Celem ochrony przyrody jest więc m.in. ochrona zadrzewień oraz zieleni w miastach i wsiach.

Zasady ogólne są więc jasne. Zdawać należy sobie także sprawę, że przepis szczególny uchyla przepis ogólny. Dodatkowo przepisy ogólne stosuje się w sytuacjach, kiedy nie regulują danego problemu przepisy szczególne.

Problematyka usuwania drzew jest regulowana także w ustawodawstwie dotyczącym dróg. Aby usuwać drzewa przy drogach generalnie trzeba uzyskać zezwolenie, o którym była mowa wcześniej.

W ustawie o drogach publicznych są zapisy nie o zadrzewieniach, ale o zieleni przydrożnej, przez którą rozumie się roślinność umieszczoną w pasie drogowym, mającą na celu w szczególności ochronę użytkowników drogi przed oślepianiem przez pojazdy nadjeżdżające z kierunku przeciwnego, ochronę drogi przed zawiewaniem i zaśnieżaniem, ochronę przyległego terenu przed nadmiernym hałasem, zanieczyszczeniem powietrza, wody i gleby. Kolejny przepis ustala, że do zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie zieleni przydrożnej, w tym sadzenie i usuwanie drzew i krzewów. Pomiędzy wyrazami „sadzenie i usuwanie” występuje koniunkcja, z której wynika, że jeżeli drzewa się usuwa, to należy je też sadzić. W przeciwieństwie do tego co napisałem powyżej, nie jest to już w tym przypadku prawo uznaniowe. Drzewa powinny więc być sadzone w miejsce usuwanych. Dlaczego nie kilka metrów dalej od drogi? Bowiem grunty należą zazwyczaj już do prywatnych ludzi, co wiązałoby się z wykupem ich. Czy te zapisy są więc fikcją a służby drogowe działają tylko w jedną stronę?

Następne normy prawne z ustawy o drogach zabraniają dokonywania w pasie drogowym czynności, które mogłyby powodować niszczenie lub uszkodzenie drogi i jej urządzeń albo zmniejszanie jej trwałości oraz zagrażać

bezpieczeństwu ruchu drogowego. W szczególności zabrania się usuwania, niszczenia i uszkodzenia zadrzewień przydrożnych. To, co obecnie obserwujemy, idzie jednak w przeciwnym kierunku.

W rozporządzeniu Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie postanowiono, że:

- Pas zieleni może być elementem pasa drogowego, jeżeli pełni funkcje estetyczne lub związane z ochroną środowiska albo przyczynia się do wymagań dotyczących m.in. ochrony środowiska ze szczególnym uwzględnieniem ochrony przed nadmiernym hałasem, wibracjami, zanieczyszczeniami powietrza, wody i gleby. Czy ktoś to bierze pod uwagę?
- Zieleni w pasie drogowym nie powinna zagrażać bezpieczeństwu ruchu, ograniczać wymagalnego pola widoczności, skrajni drogi oraz utrudniać utrzymanie drogi. Drzewa w pasie drogowym powinny być tak usytuowane, żeby w okresie swojej wegetacji nie powodowały zniszczenia nawierzchni drogi oraz nie utrudniały użytkowania chodników przez pieszych, w szczególności przez osoby niepełnosprawne. Są tu podane przyczyny, na podstawie których można usunąć drzewa. Nie budzi wątpliwości, że są one uzasadnione. Tylko czy występują prawie w każdym przypadku? Jeżeli tak, to po co pozostałe przepisy prawne? Czyżby po to, aby Unia Europejska nic nam nie zarzuciła?

W ustawodawstwie znajdują się również przepisy mówiące o tym, że można usuwać drzewa bez żadnego zezwolenia. Reguluje to chociażby ustawa o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg krajowych. Zgodnie z tym aktem normatywnym, w przypadku nieruchomości objętych decyzją o ustaleniu lokalizacji drogi, nie stosuje się przepisów o ochronie przyrody w zakresie usuwania drzew, z wyjątkiem usuwania z nieruchomości wpisanej do rejestru zabytków.

Bez wątpienia w pewnych sytuacjach drzewa muszą być usuwane. Powinno się jednak dokonywać tego w granicach rozsądku. W związku z powyższym nadmierne korzystanie z prawa dotyczącego usuwania drzew jest niezgodne szczególnie z duchem ustawy o ochronie przyrody.

Sytuację jaka od pewnego czasu występuje w kwestii zieleni przydrożnej można byloby odnieść do słów, że jesteśmy rozdarci pomiędzy plusami a minusami. Kto ma rację? Wypadałoby zająć jakieś stanowisko i opowiedzieć się za którąś ze stron. Oby nie za późno! Zachęcam do dyskusji.

